

Bez zakłóceń

Data publikacji: 26.09.2005 0:00



brak zdjęcia

W całym kraju niedzielne głosowanie w wyborach parlamentarnych przebiegło bez poważniejszych incydentów. Policja oceniła wybory jako spokojne, choć zdarzało się m.in. zrywanie flag lub rozwieszanie plakatów i ulotek. Trzech członków komisji wyborczych próbowało pełnić swoje funkcje pod wpływem alkoholu. Do tragicznego zdarzenia doszło w lokalu wyborczym w warszawskiej dzielnicy Włochy. Na zawał serca zmarła starsza kobieta, która przyszła oddać głos. Aż tak dramatycznych zdarzeń nie było na szczęście w naszym regionie. Jedyny incydent, który zakłócił przebieg wyborów parlamentarnych w Bielskim Okręgu Wyborczym miał miejsce w Międzywiciu koło Skoczowa. Tam komisja zgubiła pieczętkę, lokal wyborczy otwarto z opóźnieniem, bo o godz.7.00, dlatego można tam było oddać głos do godz. 21.00. "Poza tym było spokojnie, nie wpłynęły do nas żadne skargi" - mówi **Andrzej Adamek** z Okręgowej Komisji Wyborczej w Bielsku-Białej.